

# GDY WÓDZ ODCHODZIŁ W WIECZNOŚĆ...

ALBUM PAMIĄTKOWE UROCZYSTOŚCI  
POGRZEBOWYCH JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO  
W WARSZAWIE I KRAKOWIE.



CENA  
50  
GR.

**P**RZESTAŁO BIĆ W NARODZIE WIELKIE SERCE. ZAGASŁY  
NA ZAWSZE OCZY JARZĄCE SIĘ POD GĘSTEMI ŁUKAMI  
BRWI. CISZA ŚMIERCI LEGŁA NA OBLICZU WODZA NARODU  
I CAŁUNEM BEZGRANICZNEGO SMUTKU SPOWIŁA POLSKĘ.  
UMARŁ W DNIU 12 MAJA 1935 ROKU W SWEJ SAMOTNI  
W BELWEDERZE PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI.  
CAŁY NARÓD POLSKI WSZĘDZIE, GDZIE TYLKO ROZBRZMIEWA  
MOWA POLSKA, WSZĘDZIE GDZIE DOCIERA MYŚL POLSKA,  
PRZYJĄŁ TEN CIOS JAK DOPUST BOŻY, JAK KRWAWĄ MEKĘ.  
W TĘ CZARNĄ ŻAŁOBĘ, W TĘ NOC GŁĘBOKĄ, KIREM  
SPOWITĄ A ROZŚWIETLONĄ KRWAWEMI ZNICZAMI  
POGRZEBOWYCH OGNI, WESZŁA DOSTOJNA CISZA WSPOMNIEN.  
WSPOMINAMY WIELKIEGO MĘŻA. PÓJDIEMY DZIŚ JEGO OSTAT-  
NIĄ DROGĄ. PÓJDIEMY OD ŁOŻA BOLEŚCI I ŚMIERCI, DROGĄ  
Z BELWEDERU DO KATEDRY ŚW. JANA, PRZEZ POŁA MOKOTOW-  
SKIE, ULICAMI GRODU JAGIELLONÓW AŻ NA KRÓLEWSKI WAWEL.  
NIECH GARŚĆ OBRAZÓW Z TYCH WIEKOPOMNYCH  
DNI, KIEDY KRWAWIŁA SIĘ DUSZA NARODU  
W TRAGICZNEJ ŻAŁOBIE, BĘDZIE SKROMNĄ PAMIĄTKĄ.

113 494 III





R. 1914

1867

1935

1144.

# BELWEDER SAMOTNIA KOMENDANTA



Codzienny trud dla Polski.



U góry: Sypialnia Komendanta, w której zmarł.



Pałac Belwederski.



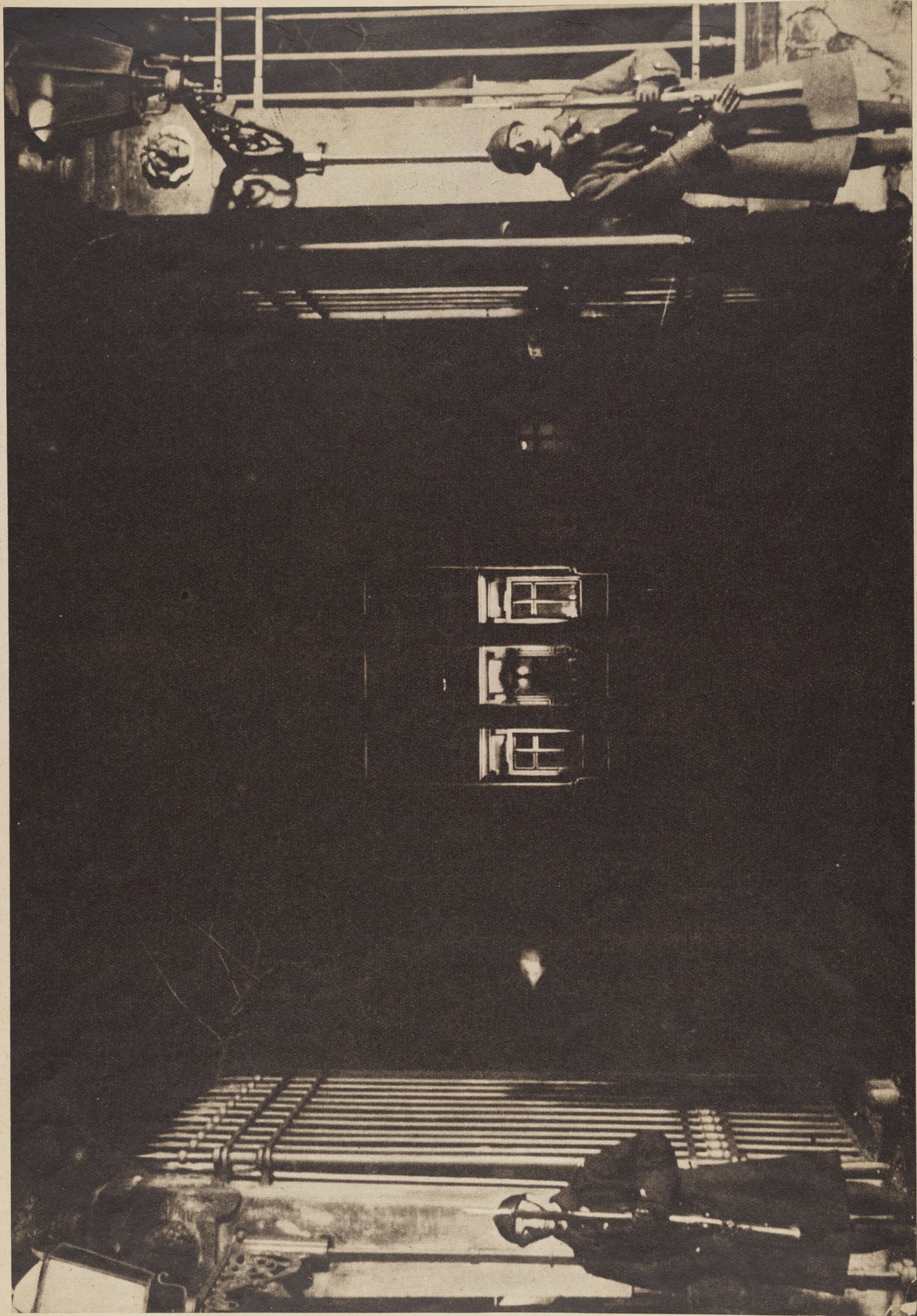
U góry: Gabinet Marszałka. W głębi łóżko, na którym sypiał krótko, po nocach spędzanych przy pracy.

Na prawo: Wejście do Pałacu Belwederskiego.





Dnia 20 marca 1935 roku Marszałek powrócił z Wilna, gdzie bawił na grach wojennych, do Warszawy. Jakkolwiek śmiertelna choroba już wówczas trawiła Jego niespożyty, jak się zdawało, organizm, Marszałek nie myślał o swym cierpieniu i dolegających Mu bólach strasznych, lecz z niezłomną wolą trwał na posterunku -- zawsze w pracy, zawsze czynny i czujny, nie mający chwili dla Siebie. — Mamy przed oczyma wzór prawego Obywatela, który dla Siebie nie miał i nie żądał niczego, a wszystko dał Polsce. Fotografja, którą reproduujemy, jest ostatniem zdjęciem, dokonaniem za życia Wodza i przedstawia temsamem cenny dokument historyczny.



Późny wieczór 12 maja 1935. Belweder tonie w mroku, tylko drzwi wejściowe są jasno oświetlone. W głębi pałacu, otoczony lekarzami Marszałek walczy ze śmiercią.

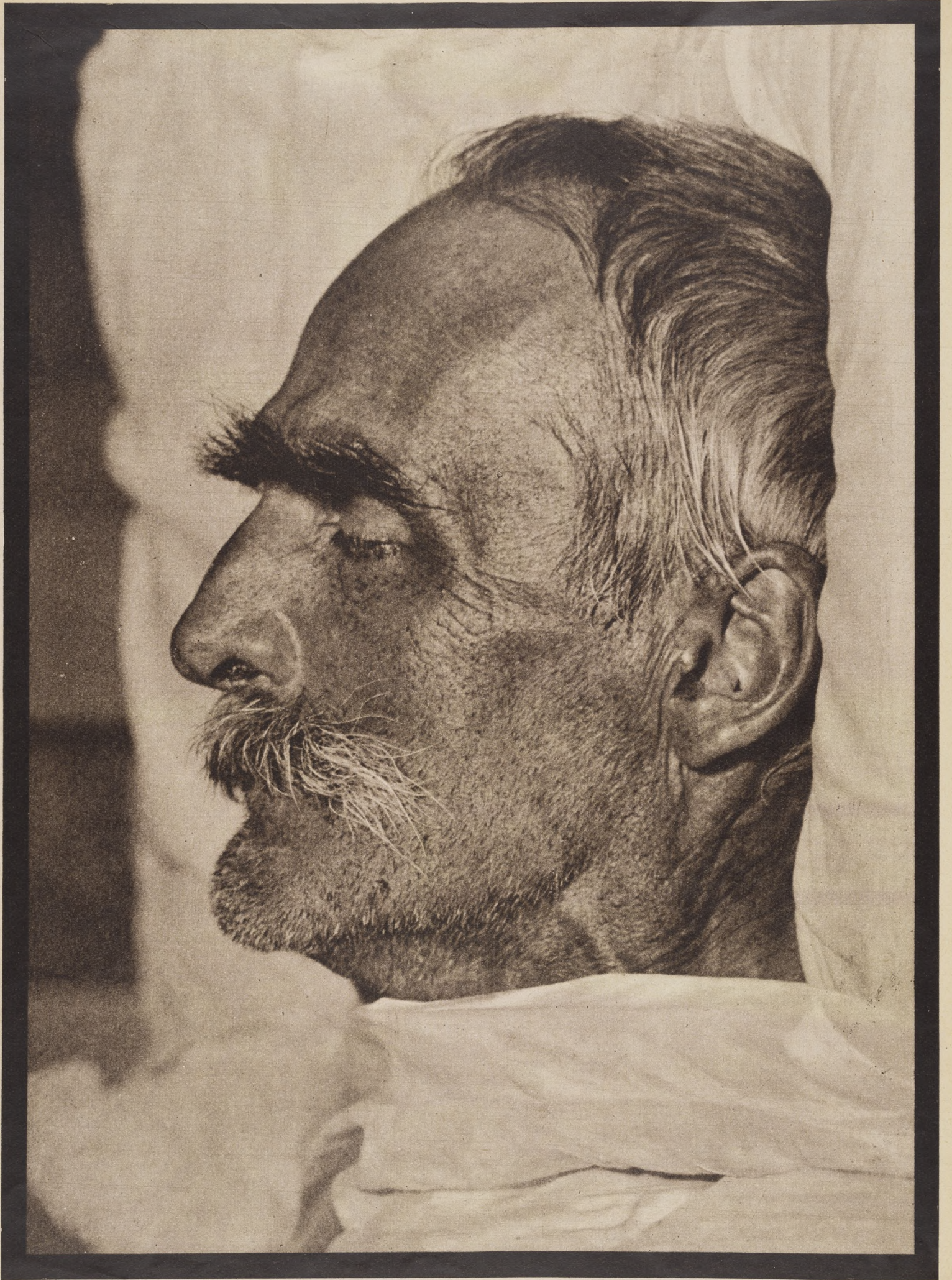


U góry: W salonie belwederskim, przemienionym na żałobną kaplicę, pod sztandarami bojowników o wolność z 1831 r., 1863 r. i Legionów Polskich, ułożono śmiertelne szczątki Wodza.

Na prawo: U stóp trumny złożono w urnie serce Komendanta, to serce, które tak bardzo Ojczyznę kochało, a które spocznie w Wilnie przy prochach Matki. Przy urnie szabla, buława i maciejówka.

U dołu: Z ryngrafem Matki Boskiej Ostrobramskiej w dłoniach.









U góry: Na barkach inspektorów armji wypłynęła trumna z pałacu na dziedzińcu Belwederu. Otoczyli ją zwartym kołem oficerowie. Stanął przed nią na baczność Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Marszałek poraz ostatni przejedzie ulicami Warszawy.



U dołu: Do wrót Świątyni Pańskiej, za próg Katedry św. Jana w Warszawie przyniesiono trumnę kryjącą śmiertelne szczątki Wodza.

U góry: W krwawym blasku pochodni wojsko prezentuje broń. Położono na lawecie najdroższe relikwie. Tłum żałobny w ciszy i głębokim skupieniu, patrzy na spowitą sztandarem trumnę, na której na wstędze „Virtuti Militari” buława leży marszałkowska, maciejówka i szabla.





Na lewo: Trumna ze zwłokami Marszałka w katedrze św. Jana w Warszawie. Okryta sztandarem narodowym, spoczywała na katafalku zasłanym purpurą. Zgóry spływały 4 flagi żałobne i 4 flagi narodowe, związane u szczytu w baldachim srebrną koroną utworzoną z orłów legionowych.



Na prawo: Pełna skupienia i żalu ludność stolicy falą nieprzerwaną płynie do katedry św. Jana w Warszawie, aby złożyć ostatni hołd Wielkiemu Zmarłemu.



U góry: Trumna na ramionach ministrów. Widoczni premier Sławek, min. Kaliński i min. W. Jędrzejewicz.



Z prawej: Z katedry św. Jana z której szczytu aż ku ziemi splotała narodowa flaga z godłem państwowym, wynieśli na ramionach trumnę członkowie rządu. Postawili ją na krzyżu lawety. Sześć czarnych rumaków prowadzonych za uzdy przez oficerów pociągnęło ten rydwan pełen tragicznego wyrazu przez ulice Warszawy ku polom mokotowskim.



U góry: Wsparta na ramieniu generalnego inspektora armii gen. Rydz-Śmigłego kroczy za trumną p. marszałkowska Piłsudska. Za nią idzie córka Wanda, której towarzyszy insp. armii gen. Sosnkowski.



U góry: Rodzina Marszałka w żałobnym pochodzie. Pierwszy z prawej b. min. Jan Piłsudski.



U góry: Wśród gęstych szpalerów ludności płynie Krakowskim Przedmieściem trumna spoczywająca na lawecie.



Inspektor armji gen. Orlicz Dreszer na czele konduktu.



Spieszony szwadron 1 p. szwoleżerów. Za nim koń Marszałka.



Przedstawiciele armji rumuńskiej i francuskiej niosą najwyższe odznaczenia Marszałka, nadane Mu przez szefów tych państw.



Grupa przedstawicieli państw obcych. Idą: premier pruski Goering, ambasador Niemiec Moltke, poseł belgijski Davignon.



Za rodziną Marszałka, w żałobnym pochodzie postępuje Pan Prezydent Rzeczypospolitej.



Grupa generałów w żałobnym orszaku. Wśród nich widzimy gen. Żeligowskiego, Osińskiego, Norwid-Neugebauera, Rómmla, Sławoj-Składkowskiego, Narbutt-Luczyńskiego i innych.



U dołu: Kompanja marynarzy w kondukcje.



W kole: Delegacje niosące wieńce.

# NA POLU MOKOTOWSKIM



U góry: Marszałek Francji  
Petain wśród represen-  
tów państw obcych.



Grupa przedstawicieli państw obcych. Na pierwszym planie min. Goering, za nim, z odkrytą głową ambasador niemiecki hr. Moltke, obok ambasadora oficerowie niemieccy. W głębi widać delegację austriacką i czechosłowacką oraz członków delegacji innych państw.



Oficerowie zagraniczni i polscy dźierzą ordery i odznaczenia Marszałka.

Na wysokim kopcu, usypanym na wzór zbiorowych mogił żołnierskich, okrytym darnią, wieńcam





mi i kwieciami, na polu Mokotowskim, stanęła żałobna laweta z śmiertelnymi szczątkami Wodza



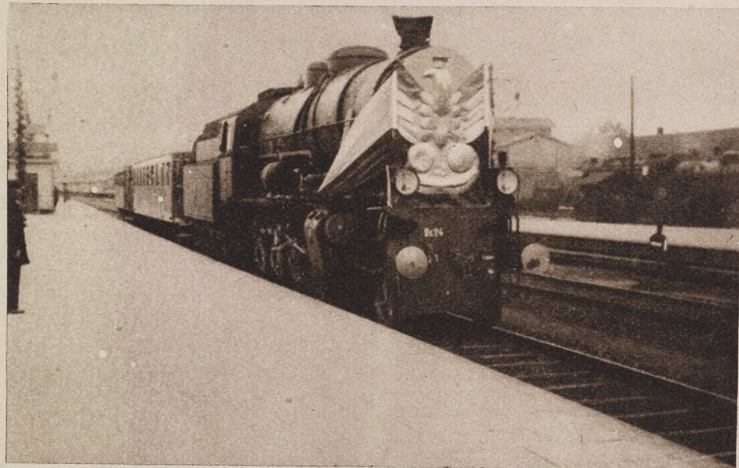


Po ukończeniu rewji na polu Mokotowskim w Warszawie generalowie wnoszą trumnę na platformę wagonu, który zawiezie Zwłoki Komendanta do Krakowa.

## W DRODZE Z WARSZAWY DO KRAKOWA

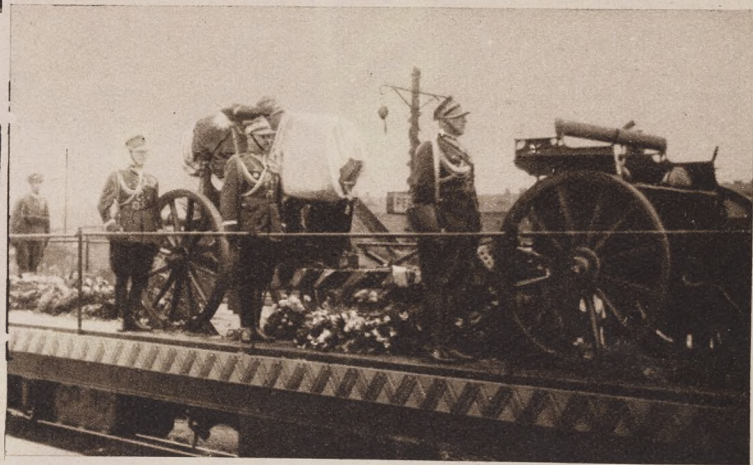


W drodze z Warszawy do Krakowa na jednym z dworców kolejowych.



Na lewo: Żałobny pociąg wjeżdża na dworzec krakowski.

Na prawo: Trumna na platformie wagonu na dworcu krakowskim w asyście generalów WP.



Na lewo: Dygnitarze cywilni i wojskowi na peronie dworca w Krakowie.





Na lewo: Generalowie wynoszą trumnę z dworca w Krakowie.

U dołu: Czoło konduktu pogrzebowego z metropolitą księciem Sapiehą i biskupem polowym Ks. Gawliną na czele, wylania się z pod bramy żałobnej, wzniesionej przed budynkiem dworca zachodniego w Krakowie



P. Prezydent Rzeczypospolitej zajął miejsce w konducie pogrzebowym. Obok P. Prezydenta stoi szef protokołu dyplomatycznego hr. Romer.



SS. Miłosierdzia w konducie pogrzebowym przed gmachem dworca głównego.





Czoło konduktu pogrzebowego z duchowieństwem opuszcza dworzec kolejowy i kieruje się w głąb miasta Krakowa.



Delegacja w polskich strojach narodowych.



Oficerowie marynarki polskiej.



Fragment z grupy przedstawicieli nauki i sztuki polskiej. Stoją od lewej: b. rektor Uniw. Jag. Prof. Kutrzeba, Waclaw Sieroszewski, Kaden-Bandrowski i inni.



Delegacje ze sztandarami i nieprzeliczone tłumy publiczności na ul. Lubicz.

Na lewo w kole: Panią Marszałkową Piłsudską prowadzi pod rękę Gen. Inspektor Sił Zbrojnych Gen. Rydz-Śmigły.

U dołu: Trumna Marszałka na lawecie, ciągniętej przez 6 karych koni, mija Barbakan.



U dołu: Prastarym rynkiem grodu Jagiellonów kroczą poczty sztandarowe wszystkich pułków.



Na lewo; Książęta kościoła katolickiego: Książę metropolita Sapieha (w tyle) i biskup połowy ks. Gawlina poprzedzają żałobny rydwan.



Dostojnicy kościoła grecko-katolickiego w pochodzie.



Przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego i ewangelickiego.



Stary towarzysz Marszałka premier Sławek poprowadził pochód dostojników państwowych. Za nim postępują marszałkowie Sejmu i Senatu, b. premierowie, członkowie rządu i grupa podsekretarzy stanu, w której idzie prezydent król. stoł. miasta Krakowa dr. Kaplicki.



W owalu: Francja przysłała na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego ministra Lavala i sędziwego marszałka Petain. Kroczyli obaj w pochodzie w grupie reprezentantów szefów państw obcych.



Na prawo: Zakony katolickie w pochodzie na tle Sukiennic.



W owalu: Rektorowie wyższych uczelni w togach. U góry na lewo: Prezydenci i wiceprezydenci miast polskich.



Reprezentant regenta Węgier Eksc. Nanassi Megay w otoczeniu delegatów armji: gen. Lichteneckerta dowódcy dyonu art. im. gen. Bema, płk. Kolomana Ternegga, kpt. Osstowicza i kpt. Tibor Berga.



Reprezentant króla angielskiego feldmarszałek lord Earl of Cavan (z lewej) i reprezentanci armji angielskiej.





Laweła z trumną toczy się wolno ku bramie herbowej Wawelu. Na pierwszym planie, w otoczeniu członków świąty, kroczy Pan Prezydent Rzeczypospolitej.



Jak kwiaty, na tle czerni żałobnej, wyglądały barwne grupy włościańskie.



SZCZEGÓLNIIE GŁĘBOKO ODCZUŁA  
M Ł O D Z I E Ź  
ŚMIERĆ MARSZAŁKA

Na zdjęciu u góry: Harcerze na dziedzińcu Wawelu kroczą w pochodzie żałobnym. Na zdjęciu u dołu widzimy emocjonujący moment zemdlenia dziewczynki, która nie w ścisku i nie w tłoku, lecz ze wzruszenia straciła przytomność.





U stóp pomnika  
Naczelnika w  
siermiedze, sta-  
nęło włościń-  
stwo Ziemi Kra-  
kowskiej.



Pod broną herbowej trumny na zewnętrzny dziedziniec wawelski. Pochyliły się przed nią szandary wojskowe w ostatnim poklonie. Jeszcze tylko kilka kroków dzieli ją od wrót świątyni.



Kres ziemskiej wędrówki Marszałka Piłsudskiego. U wejścia do Katedry zatrzymała się trumna. Wojsko sprezentowało broń. Księżę metropolita Sapieha w otoczeniu dostojników kościoła przyjął śmiertelną powłokę Wodza i wprowadzić polecił pod katedralne łuki.

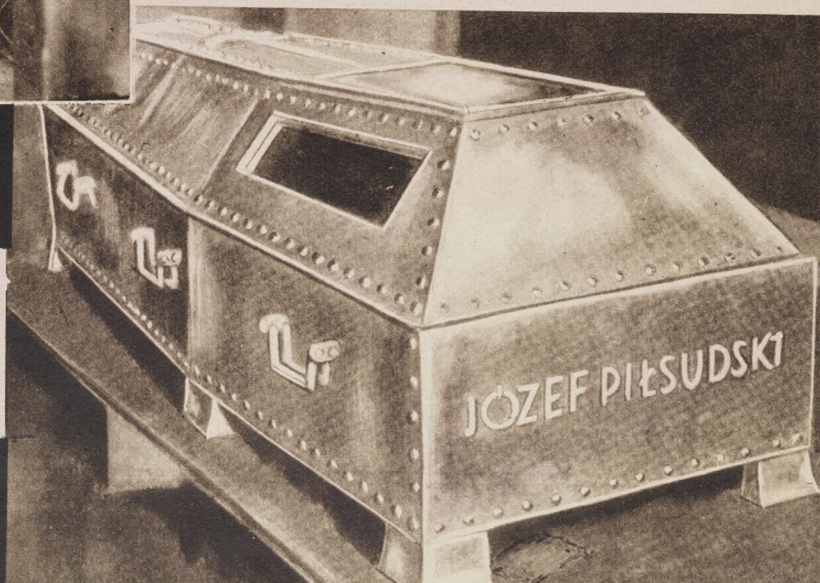


Przed trumną świętego Stanisława biskupa, u której Jan III składał buńczuki i sztandary tureckie, zdobyte pod Wiedniem, położono trumnę na katafalku.



U góry: Krypta św. Leonarda w Katedrze na Wawelu, gdzie stanie sarkofag Wodza Narodu. W głębi krypty grób Jana III.

U góry: Ołtarz w krypcie św. Leonarda.



Z prawej: Srebrna trumna, w której złożono Marszałka Piłsudskiego na spoczynek wieczny między królami.

UMARŁYCH PŁACZĘ  
ŻYWYCH WOŁAM!





Na wysokim kopcu, usypanym na wzór zbiorowych mogił żołnierskich, odkrytym darnią, pokrytym darnią, wieńcami i kwieciami, stanęła żałobna laweta z śmiertelnymi szczątkami Wodza

